

# Buczek ostrzy sobie zęby na miliardy

## Eks-szef ING TFI ryzykuje reputację i pieniądze

**Fundusze Quercusa TFI powinny pojawić się na rynku w przyszłym roku. Już teraz rąbka tajemnicy uchyła ich główny założyciel.**

W połowie sierpnia z ING TFI odeszły trzy kluczowe osoby: prezes Sebastian Buczek, Artur Paderewski oraz Piotr Płuska. Założyli Quercus TFI (po łacinie dąb). We wrześniu wystąpią o zgodę do Komisji Nadzoru Finansowego. Jeśli procedury pójdą sprawnie, fundusze w sprzedaży pojawią się w pierwszym kwartale 2008 r.

— W ciągu kilku lat chcemy stać się średniej wielkości TFI, czyli zarządca minimum 2-3 miliardami złotych — mówi Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI.

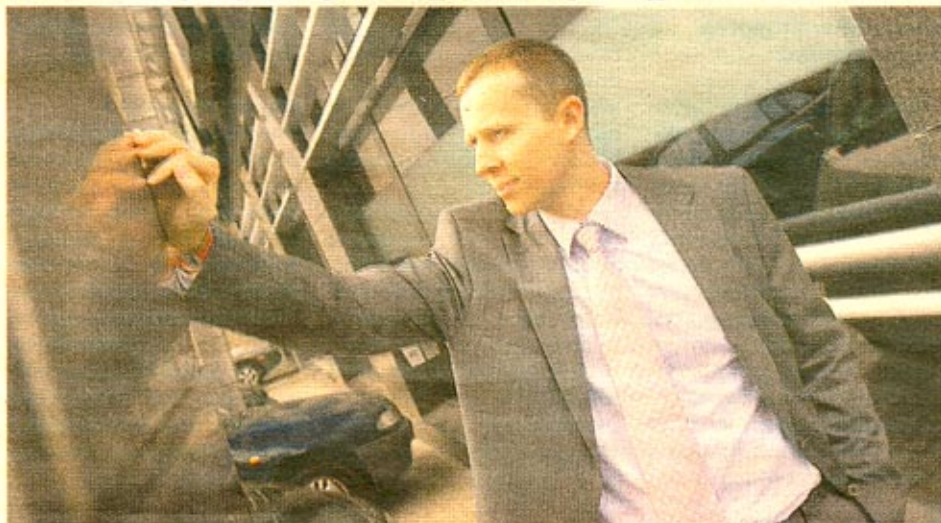
**A plan minimum?**

— Według wyliczeń, przy założeniu, że korzystamy z zewnętrznej sieci dystrybucji, musimy zgromadzić co najmniej 0,5 mld zł, by biznes miał sens — dodaje Sebastian Buczek.

### **Ciekawa propozycja**

Dziś na rynku działa 29 TFI, które oferują ponad 300 funduszy. Do tego trzeba doliczyć konkurencję zagranicznych graczy. Nowy podmiot na starcie zaoferuje trzy fundusze otwarte.

— Nie będą to klasyczne fundusze. Będą ciekawym rozwiązaniem i na pewno będą się wyróżniały na tle tego, co



► **Silny jak dąb:** Długo myśleliśmy nad nazwą. Quercus to po łacinie dąb. A to drzewo silne i stabilne, dające dobre owoce i takie właśnie będzie nasze TFI — mówi Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI. [FOT. MAŁGORZATA PSTRĄGOWSKA]

dziś oferuje rynek. Choć nie należy spodziewać się fajerwerków, tzn. nie będziemy inwestowali na rynku kontraktów terminach na pszenicę, bo się na tym nie znamy — nie ukrywa Sebastian Buczek.

Eksperti dają nowemu przedsięwzięciu spore szanse.

— Znakiem firmowym ING pod wodzą pana Buczka były innowacyjne produkty, więc te zapowiedzi można traktować poważnie. Na pewno jest na rynku miejsce dla nowego TFI, choć nie da się ukryć, że lepiej było wystartować 2-3 lata temu — mówi Grzegorz Raupuk, analityk Analiz Online.

Spekuluje, że nowościami mogą być fundusze sektoro-

we, czyli skoncentrowane na spółkach z jednej branży.

— Warunkiem powodzenia jest znalezienie niszy. Największym wyzwaniem będzie zbudowanie sieci dystrybucji, bo banki zapewne nie będą się paliły do współpracy — twierdzi Mateusz Ostrowski, analityk Open Finance.

### **Poważna inicjatywa**

Sebastian Buczek w rozmowie wielokrotnie podkreśla, że do nowej inicjatywy podchodzi bardzo poważnie.

— Na szalę kładę nie tylko reputację, ale także sporo własnych pieniędzy — mówi prezes.

Dotychczas właściciele, którymi są osoby fizyczne, za-

inwestowali w TFI 4,2 mln zł. A to dopiero początek wydatków. Uwiarygodniać TFI ma skład rady nadzorczej. Szefem jest Jakub Głowacki, ekspert od prawa nieruchomości, członkiem Andrzej Fierla, profesor SGH i ekspert od rynku kapitałowego. Najciekawszą postacią w tym gronie jest Jerzy Lubraniec, założyciel i szef rady giełdowego LPP. Tygodnik „Wprost” wyceśnił jego majątek na 380 mln zł. Na razie nie jest on zaangażowany kapitałowo w spółkę, ale nie jest wykluczone, że gdy projekt nabierze rozpędu, na to się zdecyduje.

**Grzegorz Nawacki**

g.nawacki@pb.pl • 022-333-99-99